



Pod niebiosa Chario Aviator Cielo

Chario od ponad 40 lat konsekwentnie realizuje swój plan tworzenia kolumn o wyjątkowym wyglądzie i oryginalnych rozwiązaniach technicznych. A także zapadających w pamięć nazwach – nierzadko pozaziemskich. Mamy już kolekcję gwiazdozbiorów Constellation, teraz dochodzi lotnicza – Aviator.

Mariusz Malinowski

Serię Aviator tworzą: Ghibli, Nobile, Amelia i Cielo. Dwa pierwsze to monitory. Teoretycznie wymienia się też Arię, ale aktualnie na stronie producenta nie występuje. Brakuje także głośnika centralnego Balbo, za-

lotnictwa, a nazwa testowanych dziś Cielo oznacza po włosku „niebo”.

Budowa

Chario określa konstrukcję obudów mianem kanapkowej. Niezależnie od fortun-

ności tej nazwy, kojarzonej mimo wszystko z membranami, chodzi o to, że skrzynia została sklejona z HDF-u (płyta o wysokiej gęstości), a do jej boków dokręcono dodatkowo grube panele z litego drewna orzechowego. Całość wygląda rasowo i elegancko. Kolumny się nie błyszczą; front, górę i tył pokryto ciemnografitowym matowym lakierem o antypoślizgowej strukturze, a drewno również jest lakierowane na mat. Produkcja odbywa się we Włoszech.

Oglądana z boku skrzynia ma kształt trapezu, a wszystkie krawędzie mocno zaokrąglono.

Przetworniki w serii Aviator również są dość oryginalne. Firma jest zresztą znana z tego, że unika stosowanych powszechnie rozwiązań. Trudno będzie znaleźć



▲ 38-mm kopułka w zagłębieniu falowodu.



▲ Kopułka zamknięta z tyłu komorą tłumiącą energię.

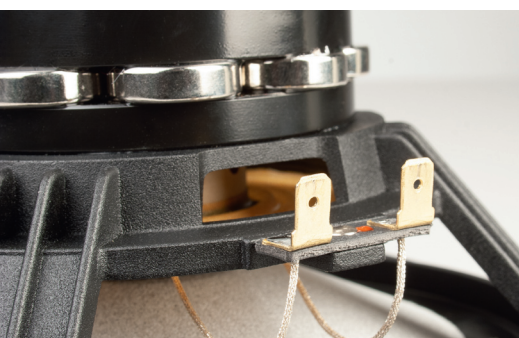


▲ Przetwornik średnionowy albo basowy.

powiadanego w niejednej prezentacji prasowej. Przyznam, że trochę za dużo w tym wszystkim chaosu.

Serię Aviator początkowo opisywano jako następczynię Constellation, jednak Constellation, w wersji mkII, pozostaje elementem aktualnej oferty włoskiej wytwórni. Poza tym, katalog polskiego dystrybutora mocno się różni od tego, co Chario pokazuje u siebie. Zdecydowałem, że nie będę zgłębiał meandrow polityki produkcyjnej i eksportowej. Pozostawmy przy tym, że wprowadzona w 2018 roku seria Aviator jest młoda. Jej nazewnictwo nawiązuje do

▼ Wyprowadzenia do montażu okablowania.



▲ Rzut z góry.

▼ Zamiast dużej jednolitej obręczy magnetycznej zastosowano pierścien złożony z 10 magnesowych krążków.



w historii Chario (nie mówię tu o historii zamierzchłej, ale o kilkunastu ostatnich latach) seryjne głośniki zamawiane u Vify, Scan-Speaka czy Seasa. Włosi większość produkcji wykonują we własnym zakresie, w wielu aspektach wręcz kontestując powszechnie przyjęte w branży założenia.

Głośnik wysokotonowy to kopułka, osadzona w dość głębokim falowodzie. Membranę zrobiono z celulozy pokrytej warstwą chropowatego materiału usztywniającego. Ma też rzadko spotykaną średnicę – 38 mm. Oznacza to teoretycznie, że jest w stanie przetworzyć

o wiele większy zakres pasma niż standardowy głośnik 25 mm.

Istotnie, we wszystkich zestawach serii Aviator punkt podziału pasma ustalono na 1,235 kHz. Nie słuchałem dotąd u siebie kolumn z głośnikiem wysokotonowym filtrowanym tak nisko. O przepraszam, słuchałem: były to monitory Sonnet firmy... Chario (1,180 kHz). Wygląda więc na to, że niski punkt podziału między górą a resztą pasma to tradycja włoskiej wytwórni.

Membrany głośników nisko-średniotonowych zostały wykonane z tworzywa o nazwie Rohacell i mają nietypowy kształt o nazwie Full-Apex. Dosłownie przetłumaczymy to jako „pełny wierzchołek”. Zamiast najczęściej stosowanych rozwiązań (wklęsły wycinek sfery, ucięty stożek

z nakładką przeciwpylową lub ucięty stożek z korektorem fazy) tutaj mamy krzywiznę stożkopodobną o zaokrąglonym, ale pełnym wierzchołku.

W Cielo wykorzystano trzy takie driversy. Mimo że wyglądają identycznie (wszystkie mają po 16,5 cm średnicy), to każdy został dostrojony inaczej. Pasma 200 Hz – 1,235 kHz obsługuje średniotonowiec, umieszczony nad tweeterem. Pozostałe dwa to woofery. Jeden mieści się z tyłu kolumny, a drugi na jej spodzie. Cechą charakterystyczną wszystkich jest układ magnetyczny, złożony z pierścienia dziesięciu mniejszych neodymowych krążków zamiast najczęściej stosowanej pojedynczej lub podwójnej obręczy. Przetworniki mają też bardzo szerokie i miękkie resory o dużym skoku. Tak zawieszone membra-

ny łatwiej rozbujać, ale trudniej utrzymać w ryzach – ale to już zadanie magnesów i zwrotnicy.

W tej ostatniej widać cewki rdzeniowe, kondensatory polipropylenowe, ale i elektrolityczne. Zostały zmontowane na płytce noszącej oznaczenie „Amelia/Cielo”. Przypuszczalnie pasuje też do mniejszego modelu serii Aviator. Graniczne częstotliwości przetworników są gaszone bardzo stromymi filtrami czwartego rzędu.

Wnętrze obudowy zostało starannie zagospodarowane. Głośnik wysokotonowy ma własną komorę. Konstrukcję wzmacniają poziome cokoły, a całość jest solidnie wytłumiona. Bas-refleks dmucha do dołu, a terminale są pojedyncze.

Ciekawostkę stanowi miękkie ustawienie Cielo. To rozwiązanie rzadko stosowane, choć nie unikatowe. Zazwyczaj producenci dążą do tego, aby kolumny stały jak najstabilniej. Tutaj nóżki z tworzywa, przypominającego utwardzoną gumę, sprawiają, że skrzynie swobodnie „pływają”, gdy sprawdzamy dłonią ich stabilność.



▲ Orzechowy forni.

◀ Chario Aviator Cielo

▼ Nietypowe nóżki zostały wykonane ze sprężystej masy – kolumny stoją na „miętko”.



▼ Wszystkie przetworniki w pełnej krasie.



Gdy testowałem monitory Sonnet, firma udostępniała obszerne materiały opisujące naukowe przesłanki, przemawiające za wyborem określonych rozwiązań. Przy serii Aviator wyjaśnienia są o wiele bardziej oszczędne, ale gdy ktoś się uprze, dokopie się do wielu informacji. W skrócie, dotyczą one celowości stosowania bardzo niskiego podziału dla kopułki, stromych filtrów w zwrotnicy oraz odwrócenia konfiguracji kopułka/woofer przy jednoczesnym odchyleniu przedniej ścianki do tyłu.

Przykładowo, niski punkt podziału to wynik przeprowadzonych przez Chario badań psychoakustycznych. Wynika z nich, że w przedziale częstotliwości 700-1400 Hz ludzki słuch przechodzi od lokalizowania dźwięków na podstawie różnicy czasu, w jakim docierają one do prawego i lewego ucha, do lokalizowania ich na podstawie różnicy natężenia. Lepiej więc, aby możliwie największa część tego zakresu była obsługiwana przez przetwornik wysokotonowy, który ma zawsze o wiele lepszą charakterystykę kierunkową niż najlepszy nawet woofer.

Wchodzenie we wszystkie zawiłości teoretyczne związane z budową kolumn serii Aviator pozostawmy jednak naukowcom. Nas bardziej interesuje, jak się przekładają na jakość brzmienia.

Konfiguracja systemu

Chario Aviator Cielo zagrały w dwóch konfiguracjach. Najpierw zasiliał je zestaw redakcyjny w składzie: odtwarzacz Naim 5X z zasilaczem Flatcap 2X, lampowy preamp BAT VK3iX SE oraz tranzystorowa końcówka mocy Conrad-Johnson MF2250. W drugiej, właściwej części odsłuchu źródło było to samo, ale zestaw pre/power został wymieniony na znacz-

nie wyższej klasy komplet Accuphase'a: preamp C-3850 i końcówkę mocy A-75. W takim towarzystwie włoskie podłógówki mogły zaprezentować wszystkie swoje zalety.

Wrażenia odsłuchowe

A było ich niemało. Zanim jednak przejdziemy do opisu, warto powiedzieć o jednym. Biorąc pod uwagę cenę, jeszcze przed odsłuchem uznałem, że Aviator Cielo są produktem bardzo atrakcyjnym. Projekt, wykonanie, przetworniki – gdybym nie znał firmy i musiał zgadywać, ile kosztują, obstawiłbym rejonu około 40000 zł.

To pozytywne nastawienie do produktu siłą rzeczy przenosi się na odsłuch. Żeby jednak nie było niedomówień: nie zamierzam w kolejnych akapitach dowodzić, że Chario nie tylko wyglądają, ale też grają, jakby były dwukrotnie droższe. Wyglądają, owszem, natomiast grają w sposób,

▼ Widok z przodu i z tyłu.



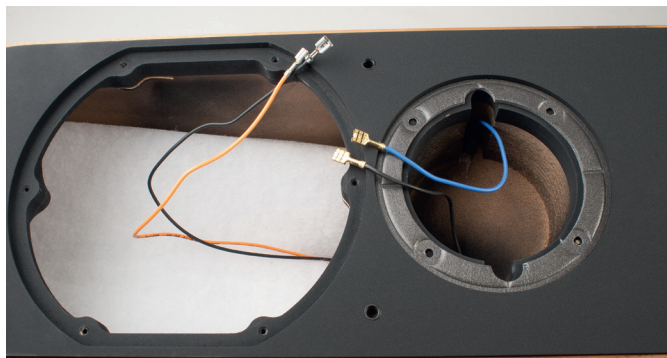
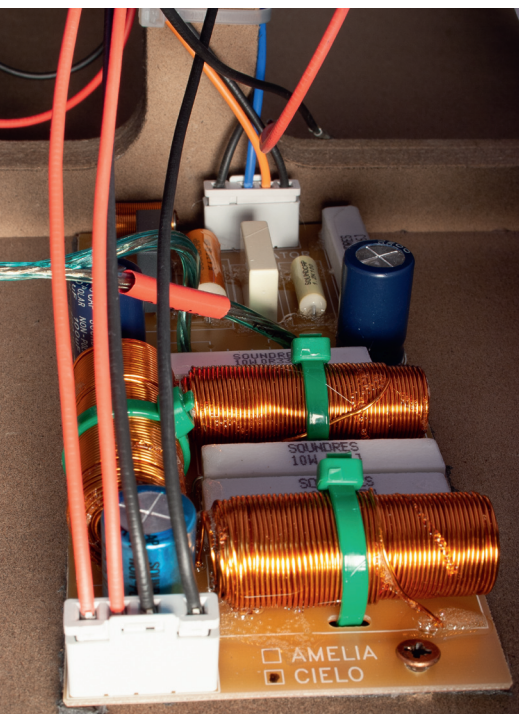


▲ Woofer promieniuje w podłogę.

jakiego można oczekiwać od bardzo dobrych kolumn za około 20000 zł.

Zwykle na początku opisu brzmienia staram się krótko nakreślić ogólny charakter produktu. Wskazać elementy, które stanowią jego istotę, bądź też opisać pierwsze wrażenie, które czasami pozostaje wiodącym do końca, a innym razem zmienia się w miarę osławiania z dźwiękiem. Z Chario miałem jednak mały problem, bo od początku trudno mi było zdefiniować w nich coś na tyle szczególnego, aby można było od tego rozpocząć opis wrażeń odsłuchowych. I w ten sposób, z każdym kolejnym dniem coraz bardziej dojrzała we mnie myśl, że Cielo grają na tyle przezroczyście, że w torze ich „nie słychać”. Nie narzucają brzmieniu własnej interpretacji. Grają tak,

▼ Jak na układ trójdrożny zwrotnica nie należy do szczególnie rozbudowanych.



▲ Przewody podłączane na wsuwki. Gdyby coś się popsło, łatwiej będzie wymienić.

aby jak najwierniej przetworzyć na dźwięk sygnał otrzymany na wejściu; nic do niego nie dodając, ani nic nie ujmując.

Ma to swoje zalety i wady. Trudniej jest bowiem kolumnami typu Cielo równoważyć brzmienie pozostałych elementów systemu. Z drugiej strony, jeżeli dysponujemy dobrze zestrojoną elektroniką, to włoskie zestawy bez problemu oddadzą jej jakość. Dlatego należy zachować pewną ostrożność w formułowaniu opinii o brzmieniu Aviatorów. Bo nieopatrznie możemy im przypisać cechy, które wcale do nich nie należą.

Na przykład zestawienie BAT-a i Conrada-Johnsona dało efekt przyjemny, harmonijny i muzyczny. Zastąpienie Conrada-Johnsona końcówką Accuphase'a okazało się jednak nieudane – dźwięk stał się nienaturalnie przyciemniony. I na koniec zastąpienie BAT-a preampem Accuphase'a rozzłościło brzmienie. Nadało mu szlachetność, polot, ale także precyzję.

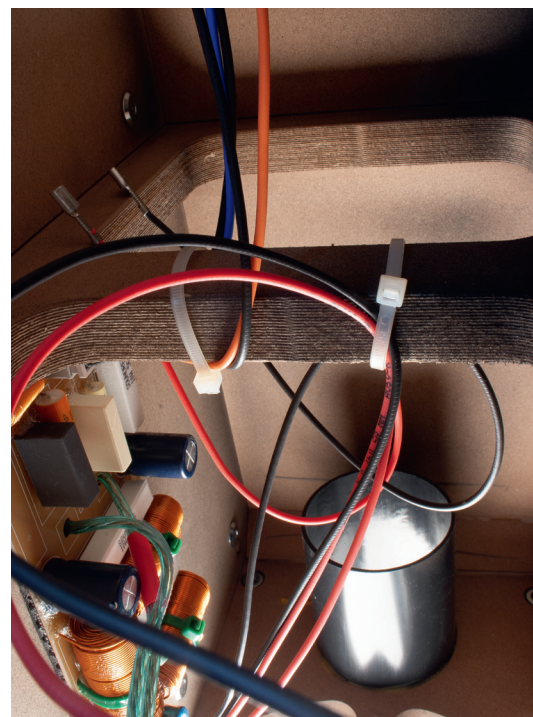
Utrudnia to nieco zdefiniowanie charakterystyki kolumn bez wpadania w pułapkę opisu podłączonej do nich elektroniki. Jednak z wymienionych wyżej kombinacji udało mi się wyciągnąć coś na kształt wspólnego mianownika – zbiór elementów, który powtarzał się za każdym razem.

Zacznijmy od basu. Trójdrożne podłogówki średniej wielkości są w stanie oddać pełnowymiarowy obraz niskich tonów. Tak też się dzieje w przypadku Cielo. Dołu nie brakuje i stanowi stale obecny filar brzmienia. Osoby przyzwyczajone do dźwięku bardziej monitorowego mogą się nawet poczuć nieco przytłoczone. Jednakże Chario nie eksponują basu bardziej niż innych zakresów, a równowaga tonalna pozostaje niezachwiana. Kluczową cechą niskich tonów jest połączenie obszerności ze zwinnością. Nie słychać ociągania ani jednostajnego mrużenia. Aviatory potrafią zejść nisko, ale też szybko wrócić na miejsce. Wydaje się nawet, że włoskie podłogówki mogą wyznaczać standard

w dziedzinie kontroli basu. Łączą wypełnienie i skoczność; głębię i sprawność; moc i zwinność. Fundament harmoniczny ładuje brzmienie pozytywną energią, na której można budować wyższe partie pasma.

Taki charakter basu przekłada się również na świetną makrodynamikę. Cielo grają bez kompleksów i bez zawahania podejmują się nawet trudnych wyzwań. A te najczęściej kryją się w symfonice. Sprawdziłem wiele obowiązkowych płyt z tym repertuarem (Mahler, Czajkowski, Beethoven) i za każdym razem byłem w pełni usatysfakcjonowany. Bo Cielo grają bardzo energetycznie, choć zdecydowane tempo jest dyktowane z wyczućciem i kulturą. Dynamikę charakteryzują sprawność i werwa, ale bez oznak pośpiechu. Pomimo wrażenia jazdy na wysokich obrotach zostaje zachowany porządek.

▼ Wewnętrzny cokół usztywnia obudowę.



Stereofonia nie należy do nokautujących. Ogólne wrażenie jest dość dobre, choć należy się pogodzić z brakiem szerokiej sceny. Chario lubią grać środkiem bazy. Poza jej zewnętrzne granice wyjść potrafią, ale czynią to niezbyt ochoczo. To ograniczenie jest rekompensowane bardziej rozbudowaną głębią, z tym że trzeba pamiętać o dużej w tym względzie zasłudze elektroniki Accuphase'a. Tak czy inaczej, spektakl rozgrywa się na wprost słuchacza, z lekko wysuniętym do przodu wokalem. Brak rozbudowanej szerokości rekompensują staranność i precyzja lokalizacji. Scena jest stabilna i szczegółowa. Cielo stawiają bardziej na precyzję niż na rozmach i bardzo dobrze zagospodarowują bazę. Choć elementy rozmachu również się pojawiają. Jeżeli realizator zdecydował się pomanipulować efektami stereo i rozrzucić wybrane dźwięki w najdziwniejsze miejsca pokoju odsłuchowego – włoskie kolumny je tam ulokują.

Chario oferują bardzo dobrą średnicę pasma. Barwy instrumentów mają w sobie coś oryginalnego i nawet w większych składach brzmienie zachowuje przejrzystość. Umiejętność różnicowania barw pozwoliła delikatnie zaokrąglić kontury dźwięków, dzięki czemu słuchacz ma wrażenie dużej płynności i harmonii. Dźwięk jest łatwo przyswajalny i lekki w odbiorze, pomimo dużej „masy całkowitej”. Bogata średnica bardziej przestrzega porządku, niż szuka romantyzmu. Mogłoby się wydawać, że głęboki dół będzie sprzyjał tendencji do ocieplania barw w całym paśmie, jednak konstruktor bez trudu uniknął tej pułapki. Barwy są nasycone, ale wciąż neutralne.

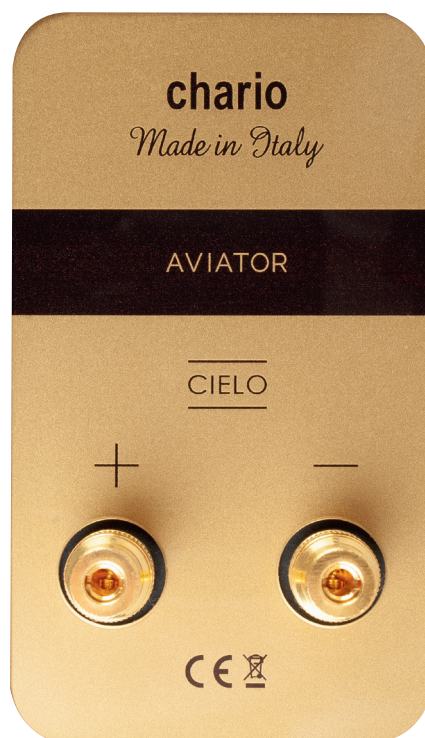
Góra, w szczególności w zestawieniu z Accuphase'em, okazuje się bardzo do-

bra (z tańszą elektroniką zapewne nie ukaże aż takiego bogactwa). Wspomniana złocistość powraca w odsłuchu Cielo wielokrotnie. Nie chodzi jednak o jakiś



▲ Montaż gniazd.

▼ Estetyczna tabliczka znamionowa.



barokowy blask, lecz dyskretne rozjaśnienie całości – czyli zabieg neutralizujący masywny dół i rozbudowaną średnicę. Bo, jak wspomniałem, włoskie kolumny starają się pozostawać przezroczystym elementem toru. Nie tylko unikają zwracania na siebie uwagi, ale także mają coś, co sprawia, że słuchacz żadnego podzakresu pasma nie odbiera jako uprzywilejowanego.

Ważną zaletą Aviatorów jest uniwersalność. Wspomniałem o świetnym oddaniu orkiestrowej dynamiki, ale z nie mniejszą łatwością Chario odtworzą rockowy koncert. Dzięki swej kulturze i barwnej średnicy pozwolą także docenić klimat kameralistyki, małych składów jazzowych czy wokalistyki z dowolnym akompaniamentem.

Konkluzja

Chario Aviator Cielo mogą się podobać – i chodzi nie tylko o ich nietuzinkowy wygląd i piękne wykonanie. Neutralne brzmienie, staranność oddania szczegółów, energia i muzykalność czynią z włoskich kolumn bardzo interesującą propozycję. Tym bardziej, że cena na pewno nie jest wygórowana.

Chario Aviator Cielo

Dane techniczne:

Skuteczność:	92 dB
Impedancja:	4 omy
Pasma przenoszenia:	20 Hz – 20 kHz
Rek. moc wzm.:	max. 180 W
Ustawienie:	na podłodze
Wymiary (w/s/g):	104,5/23,5/39 cm

Ocena:

Brzmienie:	hi-end
------------	--------